

Czapliński, Marek

"Zucht und Unzucht. Prostitution und Sittenpolizei in München der Jahrhundertwende", Sybille Krafft, München 1996 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 88/2, 363-366

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

indeksu miejscowości. Moje uwagi i refleksje nie umniejszają wartości pracy a jedynie na podstawie zaprezentowanego w niej bogatego materiału wskazują na nieco inne możliwości interpretacyjne.

Zbigniew Opacki

Sybill e K r a f f t, *Zucht und Unzucht. Prostitution und Sittenpolizei in München der Jahrhundertwende*, Heinrich Hugendubel Verlag, München 1996, s. 261

Problem rozpowszechnienia się prostytucji w epoce intensywnej industrializacji, jaką przeżywały Niemcy w XIX w., już dawno interesował badaczy różnych dziedzin nauki od medycznych przez prawne, społeczne aż do historycznych. Szczególne nasilenie publikacji na ten temat przypadło pod koniec XIX w., kiedy to zaniepokojono się nasilającymi się powiązaniem prostytucji z przestępczością kryminalną, co znalazło wyraz w głośnej „Lex Heinze”¹.

Po drugiej wojnie światowej obserwujemy powrót do tej tematyki z nieco innej już perspektywy, a mianowicie historii społecznej. Badacze są coraz bardziej zainteresowani nie tylko pozostawiającymi wiele świadectw pisanych klasami wyższymi, lecz też dużo trudniejszymi do badania klasami niższymi czy nawet najniższymi. W rezultacie w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat obok pozycji ogólniejszych², powstało szereg wartościowych prac szczegółowo analizujących ten problem w różnych miastach³.

Jak na tym tle wypada praca Sybill e Krafft? Wydaje się, że warto na wstępie powiedzieć, iż recenzowana pozycja jest drukowaną wersją rozprawy doktorskiej pisanej pod opieką profesora Klaus a Tennfelde, powszechnie uznanego autorytetu w zakresie historii społecznej. Sam ten fakt jest gwarancją wysokiego poziomu książki.

Sybill e Krafft miała w jakimś stopniu drogę przetartą, gdyż już na początku naszego wieku problem ją interesujący był przedmiotem badań porównawczych wykorzystujących materiały urzędowe⁴. Ówczesny autor poświęcił jednak stolicy Bawarii tylko część swojej uwagi pozostawiając wiele problemów związanych z polityką policji monachijskiej wobec prostytucji nietkniętą.

Krafft oparła swą pracę nie tylko na licznych źródłach drukowanych, ale i materiałach przechowywanych zarówno w archiwach państwowych, jak regionalnych i miejskich, a także kościelnych, wykorzystując wiele ważnych dla analizy tematu zespołów obejmujących akta zarówno policji,

¹ A. Westerkamp, *Gesetzliche Bestimmungen*, [w:] *Einführung in das Prostitutionsfrage*. Hrsg. v. A. Pappritz, Leipzig 1919, s. 47-52.

² W. Bauer, *Geschichte und Wesen der Prostitution*, Stuttgart 1956; R. Evans, *Prostitution, State and Society in Imperial Germany*, „Past and Present”, 1976, s. 106-129; R. Schulte, *Sperrbezirke. Tugendhaftigkeit und Prostitution in der bürgerlichen Welt*, Frankfurt/M. 1979.

³ M. Deutmoser, B. Ebert, „Leichte Mädchen”, *hohe Herren und energische Frauen* [w:] *Das andere Hamburg*, Köln 1981, s. 140-161; Ch. Hilpert-Fröhlich, *Auf zum Kampfe wider die Unzucht. Prostitution und Sittlichkeitsbewegung in Essen 1890 bis 1914*, Bochum 1991; A. Jenders, A. Müller, „Nur die Dummen sind eingeschrieben...”. *Dortmunder Dirnen und Sittengeschichte zwischen 1870 und 1927*, Dortmund 1993; F. Stallberg, *Eine Stadt und die (Un-)Sittlichkeit. 100 Jahre Prostitutionspolitik in Dortmund*, Dortmund 1992.

⁴ A. Neher, *Die geheime und öffentliche Prostitution in Stuttgart, Karlsruhe und München mit Berücksichtigung des Prostitutionsgewerbes in Augsburg und Ulm sowie den übrigen größeren Städten Württembergs*, Paderborn 1912.

jak miasta i rejencji dotyczące polityki zdrowotnej, społecznej, obyczajowej, a także akta sądowe. Już pod tym względem potrafiła poważnie poszerzyć podstawę badawczą w porównaniu ze swoim poprzednikiem.

Praca została podzielona na cztery rozdziały. W pierwszym krótko przedstawiła autorka dzieje prostytucji w Niemczech i Monachium, w tym zwłaszcza kościelną kampanię przeciw prostytucji z lat 1860/61, dalej likwidację domów publicznych w stolicy Bawarii, a także różne rodzaje płatnej miłości. W rozdziale drugim zajęła się profilem społecznym cór Koryntu, drogą życiową prowadzącą do tego zawodu, zapotrzebowaniem na usługi erotyczne, kręgiem klientów płatnego nierządu. W trzecim zanalizowała zjawiska towarzyszące prostytucji, a więc wszelkiego rodzaju pośredników, sutenerów, a także handel kobietami. Ostatni poświęciła problemowi pozornie odmiennemu, w praktyce jednak ściśle związanemu z prostytucją, mianowicie tzw. domowi pracy.

W stopniu dużo większym niż autorzy opisujący problem na początku wieku, Krafft zdawała sobie sprawę ze słabości materiałów, jakimi dysponowała, z tego przede wszystkim, że opisują one tylko skromną część badanego przez nią zjawiska, że w informacjach ogólnych najczęściej gubią się przypadki indywidualne mogące najlepiej wytłumaczyć drogę do zawodu. Miała też świadomość, że podawane w materiałach policyjnych liczby są bardzo dalekie od rzeczywistych rozmiarów problemu i zaskakująco wahają się zależnie od aktualnej sytuacji politycznej.

Dla nas interesujący jest fakt, że dzieje walki z prostytucją w katolickiej Bawarii były wyraźnie odmienne od tego, co znane jest z Prus. O ile tam od 1794 r. zgodnie z pruskim prawem krajowym prostytutki musiały mieszkać w domach publicznych i dopiero w początku XIX w. zaczęto walczyć z tymi przybytkami nierządu, to w Monachium akurat wówczas zaczęto dopuszczać ich istnienie i wydawać pierwsze karty policyjne córom Koryntu (s. 21-22). Jednak już w latach pięćdziesiątych, a zwłaszcza sześćdziesiątych, bawarski Kościół katolicki mobilizując do pomocy wiernych i monarchę podjął walkę z tolerowaniem domów publicznych przez policję, co zakończyło się zakazem tego typu lokali (s. 25-29).

W epoce II Rzeszy Monachium, podobnie jak inne miasta południowych Niemiec, zastosowało wobec płatnego nierządu wyraźnie odmienną taktykę działania niż miasta Niemiec północnych. O ile tam przymusowo wpisywano do rejestru policyjnego wszystkie wykryte córki Koryntu, a nawet kobiety tylko podejrzewane o prostytucję, to tu wpis na listę był całkowicie dobrowolny i w rezultacie liczba zarejestrowanych prostytutek nieporównywalnie mniejsza. W stolicy Bawarii nie zmuszano prostytutek do zamieszkiwania w określonych domach (jak w Hamburgu) czy dzielnicach (jak w Bremie), jednak policja była też zainteresowana ich ulokowaniem na pewnym ograniczonym terenie, aby łatwiej było je kontrolować (s. 32). W rzeczywistości głównym miejscem koncentracji prostytutek były okolice dworców kolejowych i centrum starego miasta, gdzie nie tylko najłatwiej było znaleźć przyjezdnych klientów, lecz też korzystając z tłoku zgubić się policji. Podobnie jak gdzie indziej różne były w Monachium kategorie prostytutek. O ile najtańsza mogła zarobić 2 mk dziennie, to najdroższa i 100 mk. Ostateczna likwidacja domów publicznych w 1900 r. spowodowała rozszerzenie się prostytucji na całe miasto, z tym że szczególnie upodobała sobie ona dzielnice biedy (s. 41-52).

Strategia policji monachijskiej w walce z nierządem była jednak pod pewnymi względami podobna do tej, którą obserwujemy w innych miastach Rzeszy. Wydawane od 1872 r. i co jakiś czas rozbudowywane przepisy policyjne zakazywały prostytutkom wyzywającego ubioru i zachowania, poruszania się po mieście w nocy, a w dzień po najbardziej reprezentacyjnych ulicach i placach miasta (s. 76-78). Wyraźnie starano się zepchnąć je z widoku. W każdej chwili dnia i nocy musiały godzić się na rewizję policyjną. Podejmując podróż musiały meldować ją na policji. Choć autorka uważa, że starano się ująć całe życie prostytutek przepisami, to w porównaniu z tymi zarządzeniami jakie obowiązywały we Wrocławiu czy innych miastach ówczesnych Niemiec, należy uznać je za stosunkowo mało rygorystyczne⁵.

⁵ Por. choćby *Polizeiliche Vorschriften für die unter sittenpolizeilicher Aufsicht stehenden Frauenspersonen zur Sicherung der Gesundheit, der öffentlichen Ordnung und des öffentlichen Anstandes vom 10. April 1886*, [w:] Weber, Neumann, *Sammlung aller für die Stadt Breslau*

Jednym z najtrudniejszych problemów badawczych okazuje się ustalenie rzeczywistej liczby prostytutek. Liczba zarejestrowanych wahająca się w latach 1888-1914 między 275 a 133 i wykazująca tendencję spadkową oczywiście nie oddaje liczby kobiet faktycznie uprawiających ten zawód, tym bardziej że w jednym 1907 r. aż 427 prostytutkom wytoczono procesy o naruszanie przepisów policyjnych. W 1910 r. policja monachijska podała, że liczba wszystkich uprawiających zawód prostytutek powinna wynosić 2100. Nie wiadomo jednak, na jakich podstawach ją oparto. Jak Krafft słusznie zauważa, policja raz była zainteresowana podawaniem małych liczb, aby jej nie atakowano za tolerowanie prostytucji, kiedy indziej większych, aby uzyskać dodatkowe środki finansowe. Najlepszy dowód, że w 1875 r. liczbę faktycznych prostytutek w mieście szacowano na 6 tys. (s. 79-89).

Autorka na podstawie wyroków sądowych oraz list policyjnych podjęła interesującą próbę przesłedzenia profilu społecznego i typowych losów kobiet wybierających zawód prostytutki. Okazuje się, że ponad połowa zarejestrowanych wywodziła się z samego Monachium, co raczej nie było typowe w porównaniu z innymi miastami Niemiec, gdzie większość tych pań wywodziła się z prowincji⁶. Najwięcej kobiet zarejestrowanych przedtem było zatrudnionych w charakterze kelnerek, następnie służących, w końcu robotnic. Jednak przy analizie pochodzenia zawodowego prostytutek autorka nie dostrzegła zjawiska odkrytego już przez wcześniejszych badaczy, że droga do prostytucji prowadziła często poprzez parokrotne zmienianie zawodu, przy czym najbardziej typowa była droga: pochodzenie wiejskie, służąca, robotnica fabryczna, kelnerka, prostytutka⁷. Uderzające natomiast, że wśród tych dziewcząt, które wchodziły w konflikt z prawem, najczęstsze było pochodzenie z biednej wielodzietnej rodziny wiejskiej. Taka dziewczyna, która raz weszła w konflikt z prawem, „dokształcała” się w więzieniu, a potem nie mając pieniędzy, pracy i mieszkania musiała iść na ulicę. Rodowite mieszkanki stolicy Bawarii były jak widać sprytniejsze i potrafiły wymknąć się policji. Podobne zjawisko znane jest ze Stuttgartu⁸.

Sybille Krafft próbowała również zanalizować krąg klientów kobiet lekkich obyczajów, lecz, jak zauważa, dane w aktach pozwalają sądzić, że lepiej sytuowanym łatwiej udawało się uniknąć pozostawiania śladu swoich grzeszków. W rezultacie najczęściej wspomina się o żołnierzach, niższych oficerach, studentach, rzemieślnikach, rzadziej handlowcach (s. 134-139).

Ostatni rozdział poświęciła autorka „domowi pracy”, a więc rodzajowi „instytucji wychowawczej”, której idea pochodziła z kalwińskiej Holandii, a która przyjęła się powszechnie w krajach niemieckich jako podstawowy środek resocjalizacji dla drobniejszych przestępców. Pozornie jest to zupełnie inny problem, jednak w praktyce większość pensjonariuszek *Zucht — und Arbeitshaus* stanowiły właśnie prostytutki, które musiały tu spędzać czas na pracy fizycznej, uzupełnianej w niewielkim wymiarze nauką czytania, pisania, rachowania oraz modlitwą. Cały system kar i nagród miał sprzyjać kształceniu właściwych postaw, a tym samym resocjalizacji. W rzeczywistości jednak, jak wynika z przesłedzonych przez Krafft akt sądowych, to tam młode dziewczyny z prowincji uczyły się zawodu. W rezultacie efekty wychowawcze były mniej niż skromne.

W podsumowaniu autorka zwraca uwagę na fakt, że w ciągu XIX w. organizacja prostytucji w Monachium przeszła poważne zmiany. Upowszechnił się model prostytucji niezwiązanej z domami publicznymi, rozsianej w dużym mieście. W efekcie świat mieszczański i półświatek uległy wymieszaniu. Próby kontroli ze strony państwa okazały się bardzo mało skuteczne (s. 233 nn). Jest to wniosek, który można by uznać za obowiązujący w stosunku do omawianego problemu w całych Niemczech.

Na koniec trzeba stwierdzić, że praca Sybille Krafft jest cennym wkładem w zbadanie tego typowego dla wielkich miast XIX w. zjawiska patologii społecznej. Szczególnie warto podkreślić

giltigen Polizei-Verordnungen..., Breslau 1887, s. 264-266, oraz A. J e n d e r s, A. M ü l l e r, op. cit., s. 46-47.

⁶ A. N e h e r, op. cit., s. 159 nn.

⁷ K. S c h e v e n, *Die sozialen und wirtschaftlichen Grundlagen der Prostitution*, [w:] *Einführung in das Prostitutionsfrage*, s. 143.

⁸ A. N e h e r, op. cit., s. 49.

bardzo ostrożne podchodzenie autorki do danych źródłowych i nie mniejszą ostrożność w wyciąganiu wniosków. Problem omawiany na przykładzie stolicy Bawarii został rzucony na tło szersze, ówczesnych przemian gospodarczych i społecznych w Niemczech oraz zjawiska prostytucji w innych wielkich miastach. Czego natomiast zabrakło, to pokazania kilku typowych dróg życiowych cór Koryntu, co u innych autorów jest ważnym uzupełnieniem ogólniejszych stwierdzeń⁹.

Marek Czaplński

Hiroshi B a n d o, *Porandojin-to Nichiro-senso*. [Polacy wobec wojny japońsko-rosyjskiej], Aoki-shoten, Tokyo 1995, s. 345, il.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej (1904-1905) doszło do pierwszych, choć nieoficjalnych z racji nieistnienia państwa polskiego, politycznych kontaktów między Polakami i Japończykami. Ich główną przyczyną stała się Rosja, wspólny wówczas wróg obu krajów. Przypomnijmy, że Japonia nie mogła pogodzić się z coraz mocniejszą pozycją Rosji w Mandżurii, a szczególnie z uzyskaniem przez nią koncesji w Liaotungu, który w 1895 r. został przyznany Japonii po zwycięskiej dla niej wojnie z Chinami, a którego musiała się zrzec na skutek tzw. potrójnej interwencji Rosji, Niemiec i Francji. Przystępując do rozmów z Polakami, Japończycy mieli nadzieję, że dzięki tej współpracy, mającej prowadzić głównie do działań dywersyjnych Polaków w armii rosyjskiej, osłabione zostaną znaczne siły militarne Rosji. Ponieważ Polaków reprezentowali w ówczesnych kontaktach z Japończykami niezależnie od siebie przedstawiciele kilku ugrupowań politycznych o różnych poglądach na sprawę polską, niemożliwe było wyznaczenie jednego, wspólnego celu. Tzw. ugodowcy, czyli konserwatywnie nastawieni ziemianie i przemysłowcy, wzywali do wsparcia Rosji, licząc na ustępstwa cara wobec Polaków. Przedstawiciele Ligi Narodowej (LN) sympatyzowali z Japonią, ale uważali, że wojna na Dalekim Wschodzie nie może mieć bezpośredniego wpływu na sytuację w Polsce. Przestrzegali przed powstaniem przeciw Rosji, uważając, że nie doprowadzi to do wyzwolenia kraju, lecz do kolejnej tragedii narodu polskiego. Zorganizowanie wystąpienia zbrojnego przeciw zaborcy było celem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która twierdziła, że tylko w ten sposób i to przy poparciu Japonii, Polska może odzyskać niepodległość. Natomiast przedstawiciele Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) uważali, że ówczesną wojnę można wykorzystać do nawiązania bliższej współpracy z robotnikami rosyjskimi i wspólnie z nimi doprowadzić do obalenia caratu.

Zagadnienia powyższe, a szczególnie współpraca LN i PPS z Japończykami w latach 1904-1905 są stosunkowo dobrze opracowane w historiografii polskiej¹, natomiast brakowało, niezależnie od dostępnych w Japonii jedynie nielicznym Japończykom prac w języku angielskim², opracowań japońskich³. Lukę tę wypełnia omawiana tu praca japońskiego badacza historii Polski, Hiroshiego

⁹ A. J e n d e r s, A. M ü l l e r, op. cit., *passim*.

¹ E. P a ł a s z - R u t k o w s k a, A. T. R o m e r, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1905*, Warszawa 1996, tamże starsza literatura.

² Motojiro A k a s h i, *Rakka ryusui. Colonel Akashi's Report on His Secret Cooperation with the Russian Revolutionary Parties during the Russo-Japanese War*, Helsinki 1988; Chiharu I n a b a, *Polish-Japanese Military Collaboration during the Russo-Japanese War*, „Japan Forum” t. IV, 1992, nr 2, s. 229-246; J. L e r s k i, *A Polish Chapter of the Russo-Japanese War*, „Transaction of the Asiatic Society of Japan”, t. VII, 1959, s. 69-96.

³ Chiharu I n a b a, *Nichiro-sensochu-no Nihon-Porando-gunji-kyoryoku [Japońsko-polska współpraca wojskowa w czasie wojny japońsko-rosyjskiej]*, w: „Surabu-sekai-to sono shuhen” [„Nauka”] 1992, s. 451-477; tegoż, *Akashi-kosaku [Działania Akashiego]*, Tokyo 1995, s. 45-49; Ki K i m u r a, *Nohon-ni kita gonin-no kakumeika [Pięciu rewolucjonistów, którzy przybyli do Japonii]*,